

Sygn. akt: XII C 2567/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Monika Kurc
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Wosik

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2020 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko Gmina C.

zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała

- zasądza od pozwanego Gminy C. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 11.000 zł. (jedenaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 zł. (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Częstochowie kwotę 809,12 zł. (osiemset dziewięć złotych i dwanaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu tymczasowych poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt XIIC 2567/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2018r. powódka A. K. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego Gminy M. C. kwoty 11.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 29 lipca 2017 roku powódka idąc chodnikiem przy ul. (...) w C. potknęła się na nierównej nawierzchni chodnika (krzywe i wystające oraz dziurawe płyty chodnikowe), straciła równowagę i upadła. Na skutek upadku powódka doznała złamania trzonu V kości śródstopia lewego. Podała, iż bezpośrednim świadkiem tego wypadku była A. K. (2). Powódka wskazała, iż została przewieziona na Szpitalny Oddział Ratunkowy Miejskiego Szpitala (...) w C. przy ul. (...) gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Następnie powódka leczyła się przez okres ponad trzech miesięcy w Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) w C. przy u. (...) 104/108.

Po zgłoszeniu szkody Miejski Zarząd Dróg i (...) w C. potwierdził, iż w jego gestii jest należyte utrzymanie stanu technicznego sieci dróg i chodników m.in. ulicy (...) w C., jednakże odmówił przyznania odszkodowania. Jednocześnie poinformował powódkę, że na dzień powstania szkody nie posiadał polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Pozwany Gmina M. C. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew wskazał, że kwestionuje powództwo co do zasady jak i wysokości. Pozwany wskazał, iż jak wynika z norm postępowania cywilnego ciężar dowodu wystąpienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego spoczywa na powódce, która musi wykazać nie tylko szkodę, ale też zaistnienie zdarzenia z którego wywodzi skutki prawne jak i istnienie pomiędzy nimi związku przyczynowo -skutkowego. Zdaniem pozwanego powódka nie przedstawiła nawet miejsca zdarzenia w sposób graficzny. Nie wykazała w jaki sposób została przewieziona do szpitala przy ul. (...) w C.. Ponadto przedstawiona przez nią dokumentacja medyczna jest nieczytelna. Pozwany ponadto podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia, wskazując, że każdy uczestnik ruchu drogowego w tym także pieszy jest obowiązany zachować ostrożność, a gdy ustawa tego wymaga szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania które mogłoby narazić kogokolwiek na szkodę przy poruszaniu się po ciągach pieszo -jezdnym.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 29 lipca 2017 roku powódka A. K. (1) wracała z zakupów z ryneczku. Idąc chodnikiem biegnącym wzdłuż ulicy (...) w C., po stronie placu zabaw, naprzeciwko posesji nr (...), na nierównych i dziurawych płytach chodnikowych potknęła się i upadła doznając przy tym złamania lewej nogi. Z powodu znacznego bólu powódka nie była w stanie sama się podnieść. Pomogła jej idąca tuż za nią kobieta A. K. (2), która zaprowadziła powódkę do domu. Ponieważ noga zaczęła puchnąć, powódka tego samego dnia udała się do Miejskiego Szpitala (...) w C. przy ul. (...). Powódce została udzielona pomoc w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Po wykonaniu niezbędnych badań stwierdzono u powódki złamanie trzonu V kości śródstopia lewego. Lewą stopę unieruchomiono w szynie gipsowej podudziowej i wydano zalecenie elewacji chorej kończyny oraz chodzenie z asekuracją kul łokciowych bez obciążenia chorej kończyny. Powódce podczas wypisu zalecono dalsze leczenie w Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej. Dalsze leczenie powódka prowadziła w Poradni Ortopedii i (...) Urazowej w Wojewódzkim Szpitalu (...) im. (...) w C. przy ul. (...). Podczas pierwszej wizyty w dniu 16 sierpnia 2017 roku wykonano powódce kontrolę kliniczną i radiologiczną i zmieniono unieruchomienie na nową szynę gipsową. Podczas kolejnej wizyty w dniu 5 września 2017 roku zdjęto powódce unieruchomienie i zalecono chodzenie w wygodnym obuwiu z twardą podeszwą.

Uraz stopy lewej leczono u powódki zachowawczo poprzez unieruchomienie w szynie gipsowej. Unieruchomienie utrzymano przez okres około 5 tygodni. Powódka przez ten okres zmuszona była chodzić z pomocą kul łokciowych z odciążeniem chorej kończyny. Zażywała leki heparynę drobnocząsteczkową, leki przeciwbólowe i przeciwobrzękowe. Leczenie skutków wypadku trwało przez okres około 4 miesięcy.

Powódka w związku z przebyty urazem w dniu 29 lipca 2017 roku doznała 5 %, trwałego uszczerbku na zdrowiu. Po wypadku dolegliwości bólowe o dużym natężeniu mogły u powódki występować przez okres 3-5 dni. Dolegliwości o średnim natężeniu mogły trwać 4-6 tygodni, a przez kolejne 8-10 miesięcy mogły mieć lekkie natężenie. Po tym okresie dolegliwości bólowe mogły występować u powódki okazjonalnie- przy zmianie warunków atmosferycznych, po przeciążeniu stopy lewej i mogły mieć lekkie natężenie. Obecnie dolegliwości bólowe nie powinny już występować, jeżeli występują to są wynikiem zmian zwyrodnieniowych stóp. Przez okres unieruchomienia czyli przez okres 5 tygodni powódka wymagała pomocy osób bliskich przy czynnościach dnia codziennego. Przez okres 2 tygodni w wymiarze 2 godziny dziennie, przez kolejne 3 tygodnie w wymiarze 1 godziny dziennie. Problemy powodowało przemieszczanie się, codzienna toaleta, sprzątanie, przygotowywanie posiłków oraz załatwianie spraw poza domem.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2018 roku powódka wystąpiła do (...) w C. z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł tytułem odszkodowania za doznany trwały uszczerbek na zdrowiu, za doznany ból i cierpienie, koszty opieki

oraz tytułem refundacji ponoszonych przez powódkę kosztów zakupów leków oraz kosztów dojazdu do szpitala i przychodni.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2018 roku (...) w C. odmówił uznania roszczenia powódki. Potwierdził, iż w jego gestii jest należyte utrzymanie stanu technicznego sieci dróg i chodników m.in. ulicy (...) w C., jednocześnie stwierdził, iż nie wiąże się to z automatycznym przyjęciem odpowiedzialności za powstałe w dniu 29 lipca 2017 roku zdarzenie. Ponadto poinformował, iż w dniu zdarzenia tj. 29 lipca 2017 roku nie posiadał ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej z tytułu prowadzenia działalności.

(dowody: dokumentacja medyczna k. 22-25, zgłoszenie szkody k. 16-18, oświadczenie powódki k. 19, pismo pozwanego z dnia 19 kwietnia 2018 roku k. 15 dokumentacja fotograficzna k. 20-21, mapa pogładowa k. 37, zeznania świadka A. K. (2) k. 45-45v, zeznania powódki A. K. (1) k. 48-48v, opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii D. K. k. 51-54)

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd uznał, że nie było żadnych podstaw dla podważania wiarygodności twierdzeń powódki, jak też zeznań przesłuchanego w sprawie świadka A. K. (2), albowiem były one logiczne, spójne i rzeczowe, wzajemnie konsekwentne. Znalazły nadto potwierdzenie w treści dokumentów sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała.

W pełni Sąd podzielił również poglądy zawarte w treści opinii przedstawionej przez biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii D. K.. Opinia przedstawiona przez biegłego była rzetelna i wyczerpująca, oparta na całokształcie materiału dowodowego sprawy oraz na fachowej wiedzy biegłego. Wnioski wyprowadzone przez biegłego były jasne i zrozumiałe, znalazły swoje wsparcie w przeprowadzonej w opinii analizie materiału dowodowego sprawy oraz spostrzeżeń własnych biegłego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd uznał, że powództwo wytoczone przez powódkę A. K. (1) jest uzasadnione co do zasady jak i wysokości.

Zgodnie z art. 416 kc osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Zgodnie z ustawą z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, zarządca terenu jest odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni chodników, obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w bezpośrednim związku z wykorzystaniem drogi, wykonywanie prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie obowiązków, które ciąży na zarządcy prowadzi do odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie. Dla przyjęcia odpowiedzialności opartej na art. 415 k.c. wymagane jest, zgodnie z zasadami ogólnymi odpowiedzialności odszkodowawczej zaistnienie zawinonego zachowania sprawcy, powstanie szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem sprawcy.

Zdaniem Sądu powódka wykazała zarówno istnienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zaistnieniem szkody a zaniechaniem pozwanego. Powódka wykazała, że w chwili zdarzenia nawierzchnia chodnika przy ul. (...) w C. była nierówna i znajdowały się w niej ubytki. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dało podstawy do ustalenia, iż wyłączną przyczyną upadku powódki był zły stan nawierzchni przedmiotowego chodnika. Okoliczności te potwierdzają nie tylko zeznania powódki ale też zeznania świadka oraz zdjęcia miejsca zdarzenia, załączone do akt sprawy, wskazujące na to, że stan chodnika w miejscu w którym doszło do upadku powódki zagrażał bezpieczeństwu pieszych, tym bardziej, iż miejsce to nie było w żaden sposób oznaczone.

W ocenie Sądu w sprawie zostały zatem spełnione wszystkie warunki dla uznania, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem Zarządu w zakresie utrzymania chodnika w należyтым stanie a szkodą doznaną przez powódkę.

Na pozwanej, jako właścicieli obowiązki powyższe spoczywały w odniesieniu do terenu, na którym doszło do zdarzenia. To pozwany ma obowiązek utrzymania w należyтым stanie, umożliwiającym prawidłowe i bezpieczne korzystanie z chodnika przy ulicy (...) w C.. W ocenie Sądu pozwany obowiązków tego nie dopełnił, na co wskazują wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 roku w sprawie IV CSK 61/13 (LEX 1402660), że przypadku badania istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a zdarzeniem szkodzącym przybierającym postać zaniechania, przeprowadzenie testu *conditio sine qua* polega na przeprowadzeniu oceny, według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, z jak dużym prawdopodobieństwem ukształtowałyby się stosunki faktyczne, gdyby zostało podjęte zaniechane działanie. Ocenic zatem należy, iż pozwany nie zapewnił należytego stanu chodnika, co spowodowało wystąpienie zdarzenia skutkującego odniesieniem przez powódkę urazów.

Wbrew zatem twierdzeniom pozwanego ponosi on winę za zaistniałe zdarzenie. Brak działania po stronie pozwanego, skutkującego zabezpieczeniem wystających i dziurawych płyt chodnikowych, należy ocenić jako niedopełnienie obowiązków noszące znamiona winy polegającej na niedbalstwie i braku należytej oraz wymaganej w danych okolicznościach staranności. Stan taki stwarza zagrożenie dla osób korzystających z chodnika.

Należy też zaznaczyć, że powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia szkody. Powódka poruszała się prawidłowo, w miejscu dopuszczonym dla ruchu pieszych, ostrożnie, w obuwiu stosownym do warunków atmosferycznych. Do jej upadku doprowadziło wyłącznie nieprawidłowe utrzymanie stanu chodnika przez pozwanego.

W ocenie Sądu jak wskazano wyżej w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do przyjęcia odpowiedzialności przez pozwanego za powstałą szkodę na skutek zdarzenia z dnia 29 lipca 2017 roku.

Żądanie przez powódkę zasądzenia zadośćuczynienia znajduje oparcie w treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w przepisie dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie formułują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Niewątpliwie jednak na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ stopień i czas trwania cierpień fizycznych, czyli odczuwanego bólu i innych dolegliwości, a także cierpień psychicznych związanych czy to z pobytem w szpitalu, czy też bolesnością zabiegów, koniecznością długotrwałej rehabilitacji. Przy czym w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną, ale przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 grudnia 2010 roku, III APa 21/10, POSAG 2011/1/51-78).

Należy wskazać, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy; ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość, musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wiek poszkodowanej, rodzaj doznanych cierpień i czas trwania dolegliwości wynikających ze zdarzenia.

Nie ulega wątpliwości, iż zarówno samo uszkodzenie ciała, jakiego doznała powódka, jak i proces jego leczenia i rekonwalescencji spowodowały u niej cierpienia fizyczne. Unieruchomienie utrzymano przez okres ok. 5 tygodni. Powódka przez ten czas zmuszona była chodzić z pomocą kul łokciowych i korzystać z pomocy osób trzecich. Przez okres 2 tygodni w wymiarze 2 godziny dziennie, przez kolejne 3 tygodnie w wymiarze 1 godziny dziennie. Problemy

powodowało przemieszczanie się, codzienna toaleta, sprzątanie, przygotowywanie posiłków oraz załatwianie spraw poza domem. Dolegliwości bólowe o dużym natężeniu mogły występować u powódki przez okres 3-5 dni, o średnim natężeniu przez okres 4-6 tygodni, przez kolejne 8-10 tygodni, dolegliwości bólowe mogły mieć lekkie natężenie. Po tym okresie dolegliwości bólowe mogły występować okazjonalnie- przy zmianie warunków atmosferycznych, po przeciążeniu stopy lewej i mogą mieć lekkie natężenie. W związku z przebyтым urazem powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, który oceniono na 5 %. Jak podkreślił biegły sądowy, trwałe uszczerbek na zdrowiu objawia się u powódki ograniczeniem pełnej sprawności stopy lewej oraz śródstopia i stępu, zmniejszoną odpornością na wysiłek fizyczny, obrzmieniem stopy po przeciążeniu i na zmianę pogody. Rokowania na przyszłość są dobre. Przy tego typu urazach jak u powódki nie należy oczekiwać dodatkowych ujemnych skutków urazu lewej stopy w przyszłości. Pomimo, iż biegły podał, że brak prowadzenia rehabilitacji miał wpływ na zwiększenie się procentowego uszczerbku na zdrowiu w niewielkim stopniu- uszczerbek z tego powodu jest o 1% większy. To zdaniem Sądu brak środków finansowych na prywatną rehabilitację nie może obciążać powódki a bardzo odległe terminy zabiegów rehabilitacyjnych w ramach NFZ są znane Sądowi z urzędu.

W ocenie Sądu przy uwzględnieniu danych zawartych w przeprowadzonych dowodach, a w szczególności rodzaju doznanych obrażeń, ograniczeń powódki w poruszaniu się i samodzielnej egzystencji, nasilenia i długotrwałość dolegliwości bólowych, wysokości uszczerbku na zdrowiu (nawet przyjmując 4% trwałe uszczerbek na zdrowiu), wieku poszkodowanej, przyznanie kwoty 11 000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatne do rozmiaru doznanych cierpień i spełni swoją rolę kompensacyjną.

Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 k.c.. W tym miejscu należy powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku stanowiący, iż w sytuacji gdy zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu (V CSK 38/11, LEX nr 1129170). W tym kontekście zasadnym było zasądzenie ustawowych odsetek od dnia 20 kwietnia 2018 roku.

Powódka wygrała proces w całości. Z uwagi na treść art. 98 k.p.c. przysługuje jej więc od pozwanego zwrot całości poniesionych kosztów procesu, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Jednocześnie nakazano pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa zwrotu tymczasowo wyłożonych wydatków tj. koszt opinii biegłego i opłaty sądowej od pozwu (259,12 zł +550,00 zł= 809,12 zł).